ROK L. Nro 147.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Lipca 1870. Czwartek. Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 13, w połud. c. st: 18 Wysokość wody st: 4 c. 2 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 3 m. 49 Zachód „ „ 8 „ 19 | Jutro, ŚŚ. Elżbiety Wd: i Kiliana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonej uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego z dnia 5 maja 1870 r. o spłacie czynszów wieczystych i innych powinności, obciążających posiadłości gruntowe nie podchodzące pod przepisy Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu włościan, i Ukazu Najwyższego z d. 28 października (9 listopada) 1866 roku, o zniesieniu stosunków dominjalnych w miastach, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Wszelkie posiadłości ziemskie: folwarki, kolonje, osady młynarskie, karczemne i t. p., będące własnością miast, kass miejskich i różnych instytucji, jak również i osób prywatnych, a znajdujące się w wieczysto-czynszowem posiadaniu i użytkowaniu, na zasadzie umów wieczysto-czynszowych, emfiteutycznych i tym podobnych nazw, mogą być przez wieczystych dzierżawców nabywane na zupełną własność przez spłatę, podług poniższych przepisów.

2) Wieczystym dzierżawcom domów, fabryk i wszelkich zabudowań, wzniesionych na cudzym placu za umową wieczysto-dzierżawną, na gruntach niepodchodzących pod przepisy Najwyższych Ukazów z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. i z dnia 28 października (9 listopada) 1866 r., bez względu na to, czyją są one własnością, służy prawo nabycia tych gruntów na własność, przez spłatę czynszów wieczystych z nich uiszczanych, na zasadzie niniejszych przepisów.

3) Dozwala się zawierać umowy wieczysto-czynszowe na przyszłość, lecz dzierżawcy wieczystemu służyć będzie prawo spłacenia czynszu wieczystego i nabycia posiadłości gruntowej na własność, gdy tego zażąda.

4) Nie wzbrania się określenia w umowie wieczysto-czynszowej warunków i terminu spłaty, lecz termin ten nie może być w żadnym razie dłuższym nad 30 lat, od daty zawarcia umowy. Wszelki przeciwny temu warunek uważany będzie za nieważny.

5) Za ustępowane prawo wieczysto-czynszowej używalności gruntu, właściciel gruntu ma prawo pobierać od dzierżawcy wieczystego jedynie wynagrodzenie pieniężne, t. j. opłatę dzierżawną. Ustanowienie pańszczyzny lub jakich bądź innych powinności w naturze, jako stosunków wieczystych, odtąd zostaje wzbronionem.

6) Jeżeli warunki spłaty określone są w umowie wieczysto-czynszowej, spłata dokonywa się ze ścisłem zastosowaniem się do tejże umowy.

7) Jeżeli warunki spłaty nie zostały określone w umowie wieczysto-czynszowej, określenie takowych pozostawia się dobrowolnemu ułożeniu się stron. Gdy zaś układ dobrowolny do skutku nie dojdzie, spłata dokonaną będzie podług przepisów zawartych w artykule 9.

8) Przepisy te stosują się i do tych mieszkańców miast, którym z mocy art. 11 i 12 Najwyższego Ukazu z dnia 28 października (9 listopada) 1866 roku, o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach służy prawo spłacenia gruntów obciążonych wieczysto-czynszowemi zobowiązaniami kontraktowemi.

9) Z pomiędzy powinności uiszczanych właścicielowi gruntu przez dzierżawców wieczystych, ulegają spłacie następujące:

a) czynsze wieczyste w pieniądzach tak stałe, jako i ulegające oznaczeniu w pewnych terminach;

b) daniny wieczyste, osep, robocizna dodatkowa i udzielanie podwód na korzyść właścicieli;

c) robocizny odbywane za jednakową, raz na zawsze ustanowioną opłatą;

d) laudemia opłacane właścicielowi gruntu przy przejściu wieczystej dzierżawy od jednego posiadacza do drugiego;

e) jednorazowe wyższe czynsze, pobierane po upływie pewnej liczby lat, pod tytułem *„grosza bożego.“*

Uwaga. Oprócz powinności wyżej wymienionych, spłacie podlegają wszelkie ścieśnienia w użytkowaniu (prawo polowania, rybołowstwa i t. p.), ustanie których z przejściem tytułu własności na wieczystego dzierżawcę czyni uszczerbek poprzedniemu właścicielowi spłacanej posiadłości, i które mogą być obliczone na pieniądze, stosownie do art. 11 niniejszych przepisów.

10) Ustanawianie jakichbądź ograniczeń i ścieśnień w prawie własności, jako stosunków wieczystych i spłacie nieulegających, jest odtąd wzbronionem.

11) Roczna wartość wszelkich czynszów i powinności spłacie ulegających, oblicza się naprzód na pieniądze, a następnie kapitalizuje się przez rozmnożenie przez 20. Otrzymana w ten sposób summa, stanowić

będzie ilość wynagrodzenia przypadającego za spłacające się czynsze i powinności.

Obliczenie na pieniądze rocznej wartości czynszów i powinności, dokonywa się podług przepisów zawartych w artykułach poniższych.

12) Czynsz w pieniądzach do obrachowania wynagrodzenia, przyjmuje się w wysokości całkowitej. Gdy np. czynsz roczny wynosi rs. 15, przyjmuje się do rachunku rs. 15.

13) Osep zamienia się na pieniądze po średniej cenie właściwego rodzaju zboża, obliczonej z przecięcia ostatnich lat 20, podług cen targowych miasta powiatowego, z wyłączeniem dwóch lat najdroższych i dwóch lat najtańszych.

14) Roczna wartość danin, robocizny, podwód i najmu przymusowego, oblicza się po zwykłej cenie miejscowej, poświadczonej przez Naczelnika powiatu. Przy szacowaniu wartości najmu przymusowego potrąca się z ceny zwykłej udzielana za takowy opłata. Gdy np. oblicza się wynagrodzenie za powinność odbycia sześciu dni pieszych na rok, zą opłatą po kop. 10 za dzień, a zwykła cena w danej miejscowości wynosi kop. 30 za dzień, wartość roczna spłacającego się dnia najmu przymusowego uczyni kop. 20, czyli za dni 6, rs: 1 kop. 20.

15) Dla ustanowienia rocznej wartości opłat uiszczanych przy przechodzeniu dzierżawy wieczystej od jednego posiadacza do drugiego, zwanych *laudemium* oznacza się naprzód wysokość laudemium opłacanego jednorazowo. Jeżeli laudemium jest uiszczane w ilości oznaczonej w stosunku czynszu, to wysokość jednorazowej pod tym tytułem opłaty oznacza się podług tegoż stosunku. Gdy zaś laudemium jest uiszczanem w stosunku szacunku nieruchomości, szacunek nieruchomości ustanawia się przez rozmnożenie jednorocznego czynszu wieczystego przez cztery, wysokość zaś opłaty laudemialnej oznacza się w stosunku do takowego szacunku.

Obliczona w ten sposób jednorazowa wysokość laudemium dzieli się przez jednę z cyfr poniżej wyrażonych, odpowiadającą liczbie lat, po upływie których opłata do poboru przypada. Iloraz ztąd otrzymany stanowić będzie roczną wysokość opłaty.

Jeżeli laudemium powinno było być opłacane przy każdej bez wyjątku zmianie posiadacza dzierżawy wieczystej, przyjmuje się, że zmiana ta następuje co 25 lat i jednorazowa wysokość laudemium dzieli się przez 25.

Jeżeli od opłaty laudemium zwolnieni są krewni i zstępni i wstępni—jednorazowa wysokość laudemium dzieli się przez 50.

Jeżeli oprócz zstępnych i wstępnych zwolnieni są także od opłaty laudemium i krewni z linji bocznej,—jednorazowa wysokość laudemium dzieli się przez 75.

Uwaga. Tak np. gdy laudemium równa się czynszowi trzy razy wziętemu, a wynoszącemu rocznie rs. 15,—jednorazowa opłata laudemium wyniesie rs: 45. Jeżeli opłata takowa uiszcza się przy zmianie posiadaczy wieczysto dzierżawnych z wyjątkiem krewnych zstępnych i wstępnych, roczna jej wysokość uczyni kop. 90. Jeżeli laudemium opłacane być winno przy każdej zmianie posiadacza wieczystej dzierżawy, w stosunku 5% od szacunku, to kiedy czynsz roczny wynosi rs: 15, szacunek uczyni rs: 60, a jednorazowe laudemium stanowić będzie kwota rs: 3, z podzielenia której przez 25, na coroczną opłatę wypadnie kop. 12.

16) Obliczenie rocznej wartości prawa pobierania jednorazowo czynszu większego po upływie pewnego oznaczonego czasu, naprzykład 20, 30, 40 lat, pod nazwą *grosza bożego*, dokonywa się dzieląc przewyżkę czynszu przez liczbę odpowiednią liczbie lat, po upływie których podwyżka ta ma miejsce.

Uwaga. Jeżeli np. czynsz wynosi rs: 15 z warunkiem, że takowy co lat 20 opłacany być winien w ilości podwójnej, wysokość rocznej opłaty uczyni kop. 75.

(dalszy ciąg nastąpi).

— Z rozkazu kierującego ministerstwem oświecenia publicznego, z d. 13 czerwca, udzielone zostały urlopy zagranicę: pełniącemu obowiązki profesora nadzwyczajnego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu *Nawrockiemu* i asystentowi kliniki chirurgicznej tegoż uniwersytetu, doktorowi *Benni*— na dni 29 (ostatniemu od 15 czerwca); na przeciąg letnich wakacji 1870 r.: pełniącemu obowiązki profesora zwyczajnego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radcy dworu *Tyrchowskiemu*; docentowi tegoż uniwersytetu *Jezbera*, nauczycielom VI warszawskiego gimnazjum męzkiego klassycznego: *Goldbergowi* i *Szturowi*; nauczycielowi progimnazjum pułtuskiego klasycznego męzkiego *Gwozdeckiemu*; nauczycielom religji progimnazjów w Łowiczu: męzkiego realnego— *Orlikowskiemu* i żeńskiego trzyklasowego—księdzu *Dąbrowiczowi*.

(Dziennik Warszawski.)

— Jenerał-Feldmarszałek Hrabia *Berg* powrócił do Warszawy 24 czerwca (6 lipca), o godzinie 5-tej z rana.

— Jutro w kościele archikatedralnym o godzinie 8-ej rano, odprawioną będzie wotywa w kaplicy cudownego Pana Jezusa.

— Jutro w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu przed ołtarzem cudownego Pana Jezusa Nazareńskiego, odprawioną zostanie wotywa o godzinie 8-ej zrana z wystawieniem i adoracją Drzewa Krzyża Świętego.

= Alumni Seminarjum dyecezalnego w Kielcach: Władysław Gielniowski, Józef Danielewicz, Franciszek Żarski, Władysław Puchacki, Jan Wyporski, Franciszek Masłowicz i Wincenty Wielochowski, wyświęceni w tych czasach na Kapłanów przez JW. JX Majerczaka Biskupa Administratora Dyecezji Kieleckiej, otrzymali posady Wikarjuszów w różnych parafjach wspomnionej Dyecezji.

=W kościele Ewangelicko-reformowanym, przy ulicy Leszno, w przyszłą niedzielę odprawiać się będą Nabożeństwa w językach: polskim i niemieckim; obrzędy te rozpoczną się o godz: 10tej z rana.

— Ł — Rozpatrując prace zawarte w dwóch ostatnich zeszytach Bibljoteki Warszawskiej (miesiąc maj i czerwiec r. b.), przedewszystkiem zwrócić musimy uwagę na znaczną ilość utworów oryginalnych, w różnych kierunkach nauki i sztuki. Fakt ten przemawia stanowczo na korzyść pisma, które wzmógłszy się w materjalne siły, coraz dzielniej stara się o treść samodzielną a pożywną.

Już sama mnogość materjału, jaki mamy przed oczyma, niedozwala nam zapuszczać się głębiej w ocenę wszystkich utworów w Bibliotece pomieszczonych. Postaramy się więc w pobieżnem sprawozdaniu dotknąć tylko rzeczy najważniejszych, najwięcej znamionujących postęp pisma.

Dział poezji i w ogóle literatury pięknej, był w tych n-rach najsłabiej w Bibliotece reprezentowany. Od roku bowiem, spotykaliśmy tylko tłómaczenia nowelli niemieckich Heysego, albo nieśmiałe próby literackie, jak: „Opowiadanie pana Erazma“ Rząrzewskiego.

W dziedzinie czystej poezji, obok ulotnych rozmaitej wartości wierszyków, pomieszczono w roku bieżącym przekład poematu Petorfiego p. t. „Janosz Witeź“ dokonany przez S. D. Nie mamy nic do powiedzenia przeciwko samemu przekładowi, ale poemat nie zdawał nam się właściwym do kolumn Biblioteki.

Utwory takie, jak Janosz Witeź, mają bezzaprzeczenia wartość poetyczną, ale zawsze więcej lokalną, jak ogólną. W oryginale piękności języka, charakter narodowy wiernie zachowany, żywy koloryt miejscowy— mogą czynić poemat ten drogim sercu każdego Madżiara. Dla nas zalety te nikną w tłómaczeniu, a pozostaje tylko długie, dosyć monotonne opowiadanie miłosnych i wojennych przygód bohatera, w którem rzadko kiedy spotkać się można z myślą ogólnie ludzkiego znaczenia, a choćby i zwyrazistszem obrazowaniem.

Kwiaty najpiękniej podobno kwitną w maju, nic więc dziwnego, że i majowy zeszyt Biblioteki Warszawskiej przyozdobił się kwiatem wielkiego wdzięku i prześlicznej woni. Mówimy tu o ustępie z dramatu Deotymy p. t. „Rytygier i Wanda.“ Jestto utwór poetyczny odtwarzający z właściwą Deotymie siłą i prawdą tajemniczą epokę przedhistorycznych czasów.

Jeżeli można zarzucić, że Rytygier i Wanda Deotymy nie posiada warunków dramatu, w ścisłem znaczeniu tego słowa, niepodobna mu z drugiej strony odmówić wysokiej artystycznej i poetycznej wartości. Kolosalne bogactwo myśli i obrazów, koloryt bohatersko-tajemniczy, tak odpowiedni do przedmiotu, oryginalność barw i niepospolity wdzięk słowa, stawiają ten utwór w rzędzie najlepszych płodów nowszej naszej poezji.

Wypowiadamy tu śmiało i otwarcie nasze przekonanie, pewni, że poetyczny talent Deotymy stoi po nad pochlebstwem i zawiścią. Deotyma należy do szczupłej liczby tych poetów, co w literaturze torują drogę przyszłości. Poezje jej, mogą nie odpowiadać nastrojowi chwili, mogą nie znajdować oddźwięku w sercach dzisiejszego społeczeństwa, ale przetrwają dłużej niż wiele wierszyków będących teraz *en vogue*, bo są odbiciem wieczystej duchowej prawdy i szczytnych ideałów piękna.

Za przejście od poezji do prozy uważać można „Głosy Duchów“ p. E. Stawiskiego. Wypowiedziany mową niewiązaną, utwór ten szczytnemi myślami i podniosłością stylu wkracza w dziedzinę płodów natchnienia. Jestto marzenie filozoficzno-socjalne, w którem autor za pośrednictwem duchów, maluje rozwój i dzisiejszy stan ludzkości. Duchy miejsca, czasu, złego, dobrego i duch natury, wypowiadają tu doniosłość swoich działań na ziemi. Ponad tem wszystkiem autor postawił myśl ludzką, płynącą w nieskończoność a budującą postęp.

Praca ta odznacza się wielką zdolnością definjowania i głębokością myśli. Natomiast brak jej zupełnie artystycznego układu. Duchy występują w wyobraźni autora kolejno i wypowiadają wszystko co miały do powiedzenia. Każdy z początku zaraz rekomenduje się z imienia i nazwiska; zaś ażeby czytelnik żadnej jeszcze pod tym względem nie miał wątpliwości, objaśnia go tytuł wielkiemi wypisany literami. Szkoda, że piękny pomysł, tak źle spożytkowano.

Buddyzm— rozprawa p. Tyszyńskiego, jest wyjątkiem z obszerniejszego dzieła, mającego podobno wkrótce ukazać się w druku. O ile sądzić możemy z pojedynczego ustępu, dzieło to musi być owocem długoletnich sumiennych studjów. Treść pojęć religijnych buddyzmu przedstawiona tu jasno i dokładnie, w tytule tylko dopatrzyliśmy pewną niekonsekwencję. Autor bowiem nazwawszy buddyzm pierwszą figurą chrześciańśtwa, w samym artykule pominął zupełnie rozbiór możliwego wpływu pierwszej z tych religji na drugą.

„Odrodzenie się literatury ludów skandynawskich“ przez p. Sz. Ż. D. mówi w krótkości o Teynerze, Oehlenschlaegerze i Andersenie, a bardzo obszernie o nieznanym u nas poecie norwegskim Bisernsonie. Przytoczone liczne przekłady z prac tego ostatniego cechują się gładkością wiersza.

Z utworów tłomaczonych, oprócz Szekspira „Gervinusa,“ którego wartość uznaną już została przez krytykę powszechną, na szczególniejszą uwagę zasługuje: „Filozofja kaplicy Syxtyńskiej“ Emila Montegut. Jestto studjum estetyczne, w którem autor mistrzowsko wysnuwa z fresków Syxtyńskich, całość zapatrywania się filozoficznego i religijnego Michała Anioła. Postać twórcy tylu arcydzieł, występuje tu, jako ogólna ich synteza. Niekażdego ducha można tak odtworzyć z dzieł jego, bo też i niekażdy jest w sobie skończoną całością.

Kronika paryzka, mieści jak zwykle sprawozdanie z ruchu umysłowego, literackiego i artystycznego stolicy Francji. Pisana lekko i barwnie składa się w obraz wcale wdzięczny. Napróżno jednak szukalibyśmy tam jednolitości poglądów, lub stałych zasad.

W dziale krytyki literackiej znaleźliśmy treściwą a sumienną ocenę powieści, jakie ukazały się u nas w 1869 roku.

O nowym dramaciku Fr. Coppée p. t. Dwie Boleści,“ którego ocena i przekład pojedynczych scen mieści się w czerwcowej Kronice paryzkiej, powiemy słów kilka z naszej strony przy następnem sprawozdaniu.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 20 czerwca (2 lipca) 1870 r. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Glier Jan i Karolina, ulica Dzika i Muranowska Nr 2274*h*, rs. 9,000; Chmielewski Henryk, ul. Żórawia Nr 1618*d*, rsr. 15,000; Radziszewscy Józef i Eustachy, ul. Bednarska i Dziekanka Nr 2673*a*, rs. 20,000; Kozłowski Aleks., ul. Gnojna i Grzybowska Nra 980 i 981, rs. 35,000; Szajkiewicz Anna, ul. Pawia i Ostrożna Nr 2451, rs. 4,000; Szaniawska Juljanna, ul. Trębacka Nr 641, rs. 6,800; Balbinder Nuchym, ul. Nowolipki Nr 2379, rs. 4,500; Kunicki Ludwik, ul. Śliska Nr 1467 rs. 12,000; Hr. Krasiński Ludwik, ul. Królewska Nr 1062, rs. 55,000; Jaspistein Anna, ul. Leszno Nr 655, rs. 25,000; Deubel Marcin i Karolina, ul. Elektoralna Nr 788 rs. 10,000; Piwnicka Marja, ul. Bielańska i Daniłowiczowska Nra 606 i 618, rs. 15,000; Szmajke Fryderyk i Helena, ul. Senatorska Nr 478, rs. 20,000; Reszke Jan, ul. Krąk.-Przedm. Nra 428 i 624, rs. 22,350;

Reszke Jan, ul. Kozia Nr 625, rs. 38,450; Reszke Jan, Krakowskie-Przedm., i Kozia Nr 425, rs. 5,780; Arnoldi Zofja, ul. Niecała Nr 614*m*, rs. 13,500; Burman Natalja, ul. Nowy-Świat Nr 1285, rs. 25,000; Kownacki Marcin, ul. Szpitalna Nr 1355*g*, 15,000; Brylscy Michał i Karolina, ul. Nowy-Świat Nr 1313*c*, rs. 15,000.—Warszawa d. 24 czerwca (6 lipca) 1870 r.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych* w ogłoszeniu z d. 7 (19) maja b. r. wezwał pp. artystów do złożenia deklaracji, o ile korzystać zechcą z pośrednictwa i pomocy jaką tymże artystom jako i osbom prywatnym w obstalunkach rzeźb i obrazów nieść zamierzył. Ponieważ dotąd zbyt mała liczba artystów gotowość swoją w tym względzie oświadczyła, pośrednictwo Komitetu byłoby dla braku wykonawców bezskutecznem. Komitet widzi się przeto zmuszonym odroczyć wprowadzenie w czyn wzmiankowanego projektu, o czem osoby interessowane uwiadamia.—Vice-Prezes Towarzystwa (podpisano) *Karnicki.*

= „Skąpiec", komedja Moljera, która niezadługo ma się pojawić na tutejszej scenie, przełożoną została przez p. J. Narzymskiego, tłómacza przedstawionej w tych dniach jednoaktowej komedji: „Za pozwoleniem Łaskawa Pani". Główne rolę w „Skąpcu" powierzone zostały do wykonania pani Bakałowiczowej, oraz pp. Rapackiemu, Grzywińskiemu i Tatarkiewiczowi. Frantosza przedstawi p. Damse. Komedje Moljera, tłómaczone są na wszystkie europejskie języki; na język polski, między innemi, prawie wszystkie utwory wielkiego poety przełożył a raczej naśladował Franciszek Kowalski, wierszopis i prozaik, zmarły przed kilku laty w Kijowie.

= Nieustanne słoty szkodliwie wpływają na wegetację zbóż i ogrodowizn. Siana, jak nam donoszą z okolic Warszawy, są bardzo bujne, ale zbiór w skutek deszczów, jest prawie niepodobny.

= Osoby wyjeżdżające w niedziele i święta pociągami spacerowemi do Skierniewic, mogą powracać do Warszawy każdym pociągiem osobowym od stacyj granicznych kursującym: podług więc ogłoszenia Dyrekcji Drogi żelaznej Warszaw.-Wiedeńskiej z dnia 22 kwietnia r. b., rzeczone osoby zabierane być mogą w Skierniewicach i stacjach pośrednich, do pociągów przybywających do Warszawy o godzinie 2 minut 28, o godzinie 5 min. 14 i o godz. 8 min. 48 wieczorem. W razie tylko zwiększonej liczby passażerów powracających za biletami spacerowemi, wyprawioną być może z nimi ze Skierniewic oddzielny extrapociąg o godz. 7 m. 30 wieczorem. Oprócz ogłoszenia powyższej treści zamieszczonego ze strony Zarządu kolei, we wszystkich pismach codziennych, stosowne obwieszczenia dla publiczności znajdują się w dworcach stacyjnych. Wiadomość niniejsza jest odpowiedzią p. J. H. na jego zapytanie w Nr. 145 Kurjera Warszawskiego.

= Francuzki powieściopisarz Amedeusz Achard wydał w r. b. w Paryżu powieść p. t. „Przysięga Jadwigi" (Le Serment d'Hedvige) osnutą na dziejach serca Jadwigi, córki Ludwika króla węgierskiego, później żony Władysława Jagiełły, a niedoszłej Wilhelma księcia rakuskiego.

= Czytamy w „Kurjerze Lubelskim:" Jarmark łęczyński, który jako ośmiodniowy, miał się skończyć w przeszły piątek (24 z. m.) w tym roku zupełnie nie był ani w części takim, jakie kiedyś bywały, nawet o wiele był gorszym od zeszłorocznego. Sklepy i składy zapełniane przez kupców innych miast i warszawskich, przez rękodzielników, fabrykantów i t. p. w tym roku były zupełnie puste; koni tabunami licznie poprzednio sprowadzanych z cesarstwa w tym roku wcale nie było; powozów i bryczek dało się dosyć widzieć, ale pokup na nie nie był żaden; ekwipażów powozowych ani dostrzedz; obywatele ziemscy tylko z bliskich okolic i to w nieznacznej liczbie zjechali się, w celu zamiany łeb na łeb, lub jeżeli się udało z dopłatą swych cugów; z traktjerni, jedna tylko w tym roku była, ale i tej nie powiodło się; bo w naszych oczach wszystkie prawie zabrane na jarmark, sposobem powierzenia wina, pewnemu znakomitemu tutejszemu handlowi restaurator zwrócił; stajnie, wozownie i inne na jarmarczny czas dawniej przysposobione dogodności, stały pustkami; tak słynnych łęczyńskich szulerni na tym jarmarku wcale nie było; spekulacje, pod względem zbywania i nabywania spodziewanych plonów, wcale nie zadawalniały czychających na siebie stron. Było dużo wprawdzie chcących zostać dłużnikami, ale wcale nie było chcących pożyczyć; był tam i wykpigrosz z głową żywą na sztucznym talerzu; ale podobno ledwo wymknął się z jedną tą tylko głową; powodzenia bowiem nie miał żadnego; głosił, że lepsze miał powodzenie na Bronowicach; nawet karmelkowe cetno-licho, naszym żydkom nie udało się. A i burmistrz narzekał na lichy jarmark, nb. z powodu dbałości o dobrobyt miasta. Słowem tej napuszonej buty, tego rozrzucania się po mieście, tego imponowania swojem ja, ani dopatrzeć, ani dosłyszeć nie było można; wszędzie panowała moralność, skromność i oszczędność. Chłopek tylko zagrzany trunkiem, w całem i porządnem ubraniu dał się widzieć i słyszeć. Taki to jarmark zamiast się ciągnąć do przeznaczonego terminu, już w d. 21 t. m. (we wtorek), skończył się zupełnie.

= W dniu 9-tym lipca, to jest w sobotę od godziny 11-tej rano, odbywać się będzie egzamin roczny wychowańców Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie.

= Cyrk Tournierra w b. teatrze Rappo, rozpoczyna swoje popisy w niedzielę.

= Na Krakowskiem Przedmieściu, na przesmyku do ulicy Koziej prowadzącym, zamkniętym od lat paru ozdobną bramą, dziś stawiają drewniany budynek zapewne na sprzedaż wody sodowej. Miejscowość ta lepiej zużytkowaną chyba być nie mogła.

= Wróbel domowy (Fringilla domestica), przez niejednego za szkodnika uważany, doznał w Ameryce najzupełniejszego uznania swych zasług. Przywieziony tam z Europy zaledwie przed dziesięciu laty, okazał się tak wielce pożytecznym w niszczeniu liszek i gąsiennic, że w niektórych miejscowościach płacą za parę tych ptaków po trzy dolary (około 4 rs.)

= Z dniem jutrzejszym Zakład Rzemiósł, przy placu Zielonym w domu du Barlego, przeniesiony zostaje do nowego mieszkania.

— W dniu onegdajszym, o godz: 3ciej po południu, przy ulicy Twardej, w domu Nro 1086, gdzie mieści się Urząd Policji cyrkułu Jerozolimskiego, zapaliło się drewniane zabudowanie, składające się z kloak, wozowni i pięciu komórek, w których złożone było 15 zapasowych prycz, stoły, beczki, konewki, drzewo i t. p. przedmioty, należące do komendy i żonatych niższych stopni. Ogień przez przybyłą straż ogniową natych-

miast ugaszonym został; wspomnione zabudowania w części uległy spaleniu, a w części rozebrano; rzeczy również uległy spaleniu lub uszkodzeniu. Zabudowanie było assekurowane; właściciel oblicza szkody około rs. 2,500; niższe stopnie straży policyjnej, poniosły straty około rs. 300. Przyczyna pożaru stanowczo wiadoma nie jest, lecz jak wnosić należy, ogień wynikł od porzuconego przez kogoś papierosa z ogniem w kloace. Śledztwo prowadzi się. (Gazeta Policyjna.)

— W dniu wczorajszym, około godziny 6 ej rano, zwrócono uwagę, że szynk przy ulicy Wilczej, w domu pod Nr 1700b, był jeszcze zamknięty, wtedy, gdy takowy wcześniej zwykle bywał otwierany. Zawiadomiony o tem naczelnik miejscowego cząstku, przekonawszy się, że szynk rzeczywiście jest zamknięty, uchylił jedną z przymkniętych okiennic i przez wybitą w oknie szybę, dostrzegł kobietę pokrwawioną leżącą w łużku. Po otworzeniu zatem przez Policję drzwi z wewnątrz zamkniętych, znaleziono: w pierwszej izbie w łóżku, utrzymującą tenże szynk, rozwódkę Rasę Alembik lat 29 mającą, z zdruzgotaną kością czołową; w drugiej izbie, w trzech osobnych łóżkach okazali się również zamordowanemi: ojciec pierwszej—Josek Alembik, lat 70 mający, z rozmiażdżoną czaszką, żona jego Ryfka, lat sześćdziesiąt mająca podobnież raniona, lecz jeszcze dysząca, wszelkie jednak natychmiast przedsiębrane środki dla utrzymania jej przy życiu, okazały się bezskuteczne i wkrótce skonała; nareszcie córka tych ostatnich Mindla Alembik 26cioletnia, z rozciętą pośrodku głową i naruszeniem mózgu. Po obejrzeniu mieszkania, znaleziono wszystkie szafy w szynku i w drugiej izbie poroztwierane i rzeczy porozrzucane, w tej ostatniej zaś, leżały na podłodze dwa topory: jeden cały pokrwawiony, a drugi zupełnie czysty; śladów krwi tak przy łóżkach, jakoteż w całem mieszkaniu wcale nie dostrzeżono; a co większa, że mieszkający w tejże sieni po drugiej stronie lokatorzy, żadnego chałasu ani krzyku w nocy nie słyszeli. Po przybyciu bezwłocznie na miejsce wypadku Ober-Policmajstra i Naczelnika wydziału Śledczego Witwickiego przedsięwzięto natychmiast wszelkie możliwe środki ku wykryciu winnych tej okropnej zbrodni, wskutku czego otrzymano wiadomość, że w cyrkule Nowoświetskim zatrzymany został o świcie tegoż dnia, przez strażnika policyjnego Jacymirskiego, żołnierz 1-ej Grenadjerskiej baterji artyllerji gwardji Aleksy Mielnikow, niosący rzeczy podejrzane i aresztowany w cyrkule. Odbyto przy nim najściślejszą rewizję i dostrzeżono na koszuli i gaciach krwawe plamy, dla ukrycia których, odwrócił już tę odzież na drugą stronę, nadto w płaszczu jego znaleziono zaszyte 41 rs. i odebrano od innych razem z nim siedzących aresztantów, około 7 rubli sr., i frankową srebrną monetę które tenże im porozdawał. Nakoniec, krewni zamordowanych, mając sobie okazane rzeczy, z którémi Mielnikow był zatrzymany, przyznali takowe za własność nieboszczyków. Pomimo wszakże tych wszystkich przekonywających o zbrodni Mielnikowa, poszlak, on upornie zaprzecza dotąd popełnienia tych morderstw, twierdząc, że rzeczy dane mu były przez jakichś dwóch cywilnych ludzi; plamy zaś na odzieży pochodzą z krwi, która mu się nosem puściła. Mielnikow aresztowany jest w Policji i najściślejsze śledztwo o tej zbrodni prowadzi się. (Gazeta Policyjna.)

= Członkowie Komitetu loteryjnego na korzyść Gminy ewang: augsburgsk, zbiorą się w ogrodzie Saskim dnia jutrzejszego o godzinie 7mej wieczorem, dla ostatecznego porozumienia się.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Marjanka rs. 4 dla biednej matki na maszynę do szycia i utrzymanie dzieci; od J. P. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Na wystawie Petersburskiej ważne miejsce zajmuje wystawa kruszców i wyrobów metalicznych P. Demidowa. Jeden z przodków wystawcy, mianowicie Nikitą Demidow był pierwszym założycielem na Uralu przemysłu żelaznego. Za czasów Piotra Wielkiego był on biegłym kowalem w Tule i z rozkazu tego Monarchy w r. 1699 założył na Uralu pierwszą fabrykę żelaza, nazwaną Newjańską. Fabryka ta w roku 1702 darowaną jemu została. Za chwalebną w swoim zawodzie działalność, w roku 1720 otrzymał godność szlachecką, która w roku 1726 i na dzieci jego rozciągniętą została. Uralskie, a raczej tak zwane Niżetagilskie fabryki żelaza P. Demidowa znajdują się w guberni permskiej w powiecie werchoturskim nad rzekami: Tagilem, Wyją i Sołdą. Do fabryk tych należą kopalnie żelaza: Wysokogorska, Czeremszańska, Lebiażyńska, Niełobska i Medwiedewska; kopalnia miedzi Rudiańska. Z kopalń złota ważniejsze są: stara Czeremszańska, Bortewska i Wachromińska; kopalnie platyny: Awrorińska, Pawłoanatolska i Biełogoska; kopalnia srebra „Serebrianyj rudnik“ i wiele innych. Z kopalń tych corocznie wydobywa się kruszców na 3,500,000 rubli. Waga zaś ich wynosi 1,351,426 pudów. Żelazo z fabryk P. Demidowa posiada wielką sławę w świecie przemysłowym, lecz nie może dosięgnąć należytego rozwoju z powodu nadzwyczaj utrudnionej kommunikacji. Przez całe dziewięć miesięcy w roku dostawa jest nieczynną i tylko podczas trzech letnich miesięcy, kiedy rzeki są wolne od lodu, wyroby tych fabryk mogą być spławiane. Z tego powodu nie mogą się podjąć żadnej terminowej dostawy. Wyroby P. Demidowa znajdujące się na wystawie odznaczają się nadzwyczajną jednostajnością i brakiem postępu, co ich obleka ogólną cechą konserwatyzmu. Podziwiać tam tylko można bogactwo i obfitość natury, a brak przemysłu i sztuki.

— „Wiecz: Gaz:“ donosi, że na czas trwania wszechrossyjskiej wystawy rękodzielniczej, ajencja Franciszka Marka i Spółka, urządziła na perspektywie Obuchowskiej, w domu Szolca, wystawę specjalną maszyn i rekwizytów dla drukarni, litografji i introligatorni.

— „Kijewlanin“ pisze: „Podług wiadomości wiarogodnych, które doszły do nas, plan nowych fortyfikacji Kijowa, został zatwierdzony: linja ich zacznie się od cerkwi Śgo Andrzeja, otoczy wyniosłości Kijowa wzdłuż rzeki Łybedi i skończy się za zwierzyńcem i Łysą Górą“.

✕ W Wieliczce odbyła się w tych dniach doroczna uroczystość zwiedzania salin, przy świetnej illuminacji. Publiczność w liczbie około 500 osób wysłuchawszy mszy w podziemnej kaplicy, udała się przez rzęsiście oświetlone szyby do wszystkich ciekawych miejsc kopalni. Ognie, muzyka, a w końcu tańce w sali balowej, ożywiły ciemne sklepienia. Uroczystość trwała do godziny 12 w nocy.

✕ Donoszą z Zanzibaru, że na całym wschodnim brzegu Afryki panuje okropna cholera. Na wyspie Zanzibar 80,000 osób umarło, a w samem mieście

15,000. Zaraza początkowo w środkowej Afryce powstała, zkąd ku wschodowi przeszła.

✕ Tegoroczny kurs teatralny w Krakowie, zakończony będzie ostatniem pożegnalnem przedstawieniem komedji w 5 aktach, przerobionej z Szeridana p. Wojciecha Bogusławskiego p. n. „Szkoła obmowy".

✕ Towarzystwo rolnicze w Dragaszu pod Toruniem postanowiło założyć giełdę zbożową w lokalu zebrań swoich. Członkowie zobowiązali się gdzieindziej zboża swoje nie sprzedawać. Giełda otwartą będzie 3-go września r. b.

✕ Susza we Francji panuje ciągle, ceny wiktuałów, zwłaszcza jarzyn idą w górę, a wszyscy na zimę wielką zapowiadają drożyznę. Kwarta kartofli kosztuje w Paryżu obecnie 60 centimów, chleb również podrożał.

✕ Zeszłej niedzieli w Krakowie ukończyło się strzelanie królewskie do kurka, na którem obwołanym został królem p. Krywult, kupiec tamtejszy.

✝ Jutro o godzinie 9-tej rano, odbywać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich), doroczne nabożeństwo żałobne z wigiljami, wotywą i konduktem za dusze zmarłych braci i siostr istniejącego przy tymże kościele bractwa Serca Pana Jezusa.

✝ Jutro, to jest w piątek. d. 8-go b. m. jako w oktawie pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Zuzanny z Kosskowskich **Eger**, za spokój jej duszy, odprawionem będzie w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 8-mej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, a jako Senior Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, Członków obojej płci tegoż Bractwa, do którego ś. p. nieboszczka należała, uprzejmie zaprasza. —5560—

✝ Jutro, to jest w piątek o godzinie 7-mej zrana w kościele Ś-go Krzyża, odprawionem będzie, za spokój duszy ś. p. Marjanny z Kossowskich **Sikorskiej** w d. 16-tym z. m. zmarłej, żałobne nabożeństwo, na które Familję i Przyjaciół nieboszczki, oraz Członków Bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, do którego także jako pobożna siostra przez lat 26 należała, Senior tegoż Bractwa uprzejmie zaprasza. — 5559 —

✝ W dniu wczorajszym zszedł z tego świata opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Marcin **Brzozowski**, woźny przy Obserwatorjum warszawskiem, który spełniał ten obowiązek przez lat czterdzieści. Pozostała wdowa zaprasza Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus o godzinie 4 tej po południu w dniu jutrzejszym, to jest w piątek 8-go lipca, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 5573 —

✝ Ś. p. Natalja **Rosenburg**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 19, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała matka wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z kaplicy szpitala ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —5555—

✝ We wsi Borkowice, w powiecie opoczyńskim, dnia 30 czerwca r. b., zmarła ś. p. Bronisława z Drzewieckich **Płużańska**, w wieku lat 55. —5557—

⚭ W dniu 5 b. m., o godzinie 5-tej w kościele Ś-go Józefa Opieki, JX. Zygmunt Lasocki, w przytomności JX. Rogowskiego Administratora parafji Ś-go Aleksandra, pobłogosławił małżeństwo, zawarte między p. Juljanem **Zaleskim**, Obywatelem ziemskim, a panną Aleksandrą **Przystańską**, córką Stanisława, Radcy Stanu, Professora zwyczajnego, Dziekana Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu i małżonki Jego Wiktorji z Wasilewskich.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wakujące po śmierci lorda Clarendona, **angielskie** ministerjum spraw zagranicznych, objął jak ogólnie przewidywano, i jak się to już urzędownie potwierdza, dotychczasowy minister osąd, hrabia Granville. Na jego miejsce wstępuje hrabia Kimberley (dawniej lord Wodehouse), zaś wicehrabiemu Halifax oddana będzie tajemna pieczęć; p. Forster autor roztrząsanego obecnie bilu edukacyjnego, pozostaje wiceprezydentem rady edukacyjnej, otrzymuje jednak krzesło i głos w gabinecie, co dotychczas nie miewało miejsca. W rezultacie więc lord Halifax tylko zajął nowe stanowisko, choć go za nowicjusza uważać nie można. Piastował on już nie jedną znakomitą godność pod znanem lepiej nazwiskiem: hrabiego Wood. W okresie od 1846—1858 r. był kanclerzem skarbu, prezesem urzędu kontroli i pierwszym lordem admiralicji, od 1859—1866 r. ministrem do spraw indyjskich, a w ostatnich czasach powołano go do Izby wyższej.

O zamiarach nowego **belgijskiego** ministerjum mamy już bliższe szczegóły. Rozszerzenie prawa wyborczego, jeden z głównych punktów programu stronnictwa klerykalnego, ma być też pierwszem zadaniem pana d'Anethon. Według informacji, wszakże „Journal de Bruxelles", który może teraz uchodzić za ministerjalny organ, to rozszerzenie prawa wyborczego, nie będzie miało wielkiej doniosłości. Paragraf 47 konstytucji belgijskiej opiewa, że cenzus od którego zależy prawo wybierania do Izb, ma być ustanowiony przepisami wyborczemi, nie powinien jednak przewyższać 100 guldenów bezpośrednich podatków i nie ma być niższym od kwoty 20 guld. (40 fran.); zaś p. d'Anethan chce aby konstytucja pozostała nietkniętą. Prawo wyborcze gmin i prowincji ma być tym sposobem rozszerzone, że dodatkowe centymy doliczane będą do podatków bezpośrednich. Podobna reforma powiększy wprawdzie liczbę wyborców o kilka tysięcy, ale w ogóle nie wpłynie na stosunek stronnictw; co najwięcej wybory miejscowe w pojedynczych okręgach, ulegną pewnej zmianie.

Co do drugiej obietnicy klerykalno-progresyjnego ministerjum, t. j. zmniejszenia ciężarów wojskowych, wątpić należy aby minister wojny jenerał-major Guillaume zgodził się jakie w tej materji poczynić ustępstwa. Niezapominajmy, że on to właśnie w poprzedniem parlamentarnem śledztwie w kwestji ilości wojska zostającego pod bronią, naznaczył jako niezbędną cyfrę 130,000 ludzi. Czy Izba obecnie już zostanie rozwiązaną, czy też stanie się to aż po prawidłowem otwarciu jej posiedzeń (w listopadzie), dotychczas niewiadómo. Z Izbami, w dzisiejszym ich składzie niepodobnaby było gabinetowi rządzić, gdyż w żadnej nieposiada większości, a w senacie jeszcze mniej jak w drugiej Izbie. Zdaje się jednak, że do rozwiązania pierwszej nie przyjdzie, opozycja bowiem z obozu liberalnego stronnictwa, nie jest bynajmniej niebezpieczną.

Korrespondencje z **Austrji** donosząc o rezultatach wyborów, nieraz się odzywały, że w usposobieniach i

postawie ludności czeskiej żadna nie zaszła zmiana. Fakt ten sprawdził się obecnie: na odbytych w dniu onegdajszych wyborach do sejmu czeskiego, w 50 czeskich okręgach wybrano wszędzie deklarantów,—niektórych nawet jednogłośnie.

Wiadomości z **Hiszpanji** brzmią zwykle cokolwiek fantastycznie. Niektóre paryzkie dzienniki zdają się z tego korzystać, i przypisują madryckiemu rządowi zamiary dokonania zamachu stanu, posadzenia na tronie hiszpańskim króla nieusankcjonowanego przez Kortezów, naród i t. p. Wszyscy pamiętają, że marszałek Prim, 11 czerwca otrzymał od rejenta polecenie traktowania z księciem, którego imię zobowiązał się zamilczeć pod słowem honoru, naturalnie z zastrzeżeniem późniejszej ratyfikacji na drodze konstytucyjnej. Tak samo się rzecz ma z obecnemi negocjacjami, które mają niby charakter poufny, choć telegram donosi, że kandydatem ma być jeden z książąt Hohenzollernów. O którym z braci księcia Karola rumuńskiego jest mowa, czy o starszym Leopoldzie urodzonym 22 wrześ. i ożenionym w 1861 r. z Antonią, siostrą króla portugalskiego, czy też o młodszym ur. 23 czerwca 1843 r., dotychczas niewiadomo.

Niepokoje o jakich wczoraj z Madrytu donoszono, mają mieć źródło w rozdrażnieniu ludności przeciw karlistom. Wybuchły one około kasyna, w którem zgromadziło się to stronnictwo. Miejsce to zgromadzeń zostało zamknięte, a jednocześnie dyrygowane przez karlistów dzienniki, na rozkaz junty karlistowskiej przestały wychodzić. Ma to być demonstracja dla dowiedzenia że swoboda publicznej dyskussji w Madrycie nie istnieje.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 7 Lipca.

Paryż 6. —W ciele prawodawczem na interpelację Cokerego, Grammont, odpowiedział, że książę Hohenzollern przyjął koronę hiszpańską. Lud hiszpański nic o tem jeszcze nie wyrzekł, dla tego dalsza dyskusja niema celu. Rząd francuzki wytrwa w zasadzie neutralności; jeśli jednak honor Francji będzie tego wymagał,—bez wahania spełni swoją powinność. Ollivier oświadczył, że rząd żywi pokojowe usposobienie, o ile to ujmy honorowi kraju nie przynosi. Prawdopodobnie, oświadczenie Grammonta przyczyni się do pokojowego rozwiązania. Gdyby zaś wojna okazała się potrzebną, rząd nicby nie przedsięwziął bez zgody Izb.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

Złodziej (do sędziego inkwirującego). Zapewniam pana, panie sędzio, że tę kradzież popełniłem mimo woli.

Sędzia. Może być; to też nie masz co narzekać. Będziesz ukarany także mimo twej woli.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego "Merkury," Z powodu zamknięcia perjodu półrocznego, oraz zbliżającego się posiedzenia Zebrania Ogólnego, Zarząd raz jeszcze ma honor uprzedzić pp. członków: iż marki zwrotne dające prawo do dywidendy za ubiegłe półrocze, tylko do d. 15 b. m. włącznie, będą w kantorze przyjmowane: że propozycje pp. Członków z 6-ciu podpisami wnieść się mające na Zebranie Ogólne na zasadzie § 12-go Ustawy, również tylko do 15-go b. m. będą przyjęte. — Prezes *Statkowski.*— Członek Sekretarz *Dunin.*

= Podwakroć zapowiadany benefis dla p. Perchorowiczowej, artystki z Alhambry z powodu nieprzyjaznej pogody, nie przyszedł do skutku. W przyszłą więc sobotę, danem będzie na dochód jej męża p. Perchorowicza widowisko p. t. „Córka pułku" w 2-ch częściach i w 4-ch odsłonach.

— Z dniem dzisiejszym **Magazyn Mód Walerji Czerniejewskiej,** egzystujący przy ulicy Niecałej w domu W-go Szletyńskiego, Nr 614 lit. *g*, przeniesiony zostaje do Nowego Sklepu na tęż samą **ulicę Niecałą** pod Nr 614 lit. **h**, do domu W-go Krupego.



ZAWIADOMIENIE
od
Zarządu Żeglugi Parowej.

Z powodu zepsucia się jednego z dwóch parопływów passażerskich kursujących między Warszawą a Płockiem, do połowy tego miesiąca kursować będzie jeden tylko paropływ, podług następującego rozkładu.

Z Warszawy: we Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 8 rano.

Z Płocka: we Srodę, Piątek i Niedzielę, o godzinie 5ej rano. (3—3) — 5498 —

Do Handlu Win Stanisława Riedel,

i Spółki, przy rogu ulic: Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, nadszedł transport prawdziwego **Piwa Bawarskiego**, (Kulmbacher Bier). (15—15) —4724—

CERATY NA BARCHANIE,

oraz wszelkie podłogowe i inne w najlepszych gatunkach, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.
(6—8) —4737—



W dniu 1szym b. m., z domu Nr 1315, przy ulicy Nowy-Swiat, Ordynacką-Bramą zwany, o godzinie 9tej wieczorem, zginął **Charcik Angielski**, maści zwyczajnej. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić pod powyższy numer, na drugie piętro, Nr 3 mieszkania, za sowitą nagrodą. W razie dostrzeżenia, nieprawy nabywca pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. (1—1) —5558—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Sinobrody.**
Jutro: **Partja pikiety—Nieśmiały—Spotkanie.** (po cenie Teatru Rozm.)

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, dnia 8go Lipca, 1870 roku,

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Zampa,“ Herolda.
2. Pieśń bez słów, Mendelssohna Bartholdy.
3. Die Dorfschwalben, walc, Józefa Straussa.
4. Chór i Taniec z op. „Latający Holender,“ Wagnera.
5. Uwertura „Athalia,“ Mendelssohna-Bartholdy.
6. Künstlerleben, walc, Jana Straussa.
7. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józefa Straussa.
8. Potpourri z op. „Il Trovatore,“ Verdiego.
9. Uwertura z op. „Oberon,“ Webera.
10. „Taniec Sylfid,“ fantazja na arfę, Godefroida, wykona Panna Pistor.
11. Wiedeńskie Karmelki, walc, Jana Straussa.
12. Schiller-marsz, Meyerbeera.

W Środę, dnia 1 (13) Lipca r. b.:
TRZECI KONCERT SYMFONICZNY.

Marcia funebre, Chopina. Träumereien, Schumanna. **Symfonja** A-dur, Nr 7, Beethovena. Uwertura „Flet czarodziejski, Mozarta. Uwertura „Anacreon,“ Cherubiniego. Uwertura „Cisza morska i szczęśliwa podróż,“ Mendelssohna-Bartholdy. Koncert na wiolonczellę, Coltermana i t. d.

Cena wejścia w dzień symfoniczny **Kop. 30.**
W dzień niesymfoniczny, **Kop. 20.**
Początek o godzinie $6^{1}/_{2}$.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.
(20—0) —4593—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.** — **Jutro**: Scena komiczna, J. Korzeniowskiego, w jednej odsłonie: „Qui pro quo.“— Scena komiczna, w jednej odsłonie: „Pafnucy i Narcyz“ Humorystyczna scena, ze śpiewkami. „Obiadek z Magdusią.“— **Pojutrze**: **Benefis Teofila Perchorowicza**: Zabawna scena z wodewilu, w dwóch częściach a czterech odsłonach: „Córka Pułku.“ (22—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godzinie 8ej.
(12—0) —5079—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** — **Dziś**: Po raz piąty: „Von Stufe zu Stufe.“— **Jutro**: 1. „Erziehungs resultate.“— 2. „Doctor Peschke.“
(23—0) —4545—

TIVOLI. Ulica Królewska.— Dziś i codziennie, Przedstawienie pod dyrekcją **Jana Russanowskiego.**— Początek o godz. 8ej. (11—0) —5173—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*.— Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków**.— Początek orkiestry o godz. 7ej, a przedstawienia o godz. 8ej. (5—0) —5420—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 25-go Czerwca (7 Lipca) 1870 r

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 50				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	91	35	90	85
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	85	90	60
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	91	33	91	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	75	100	50
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	75	10	74	90
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	149	50	148	75
„ „ „ z r. 1866...	146	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	71	50	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	111	—	110	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $15^{5}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 40
Od Listów Zast. nowych kop. $19^{4}/_{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 80 rs. 115 k. 50
Londyn 3 M. I funt st. rs. 7 k. 87 rs. 7 k. 86
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 94 k. 20 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. ars. 97 k. 26 rs. 97 kop. 5

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 6go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 30 do rs. 8 kop. 10 — żyto od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 k. 35; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. $22^{1}/_{2}$; Owsa od rs. 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 55 — Kartofli od rs. 1 kop. $7^{1}/_{2}$ do rs kop. 20

Okowity płacono dnia 6go Lipca za wiadro od rs. 4 kop. $26^{2}/_{3}$ do rs. 4 kop. $31^{1}/_{3}$ za garniec od rs. 1 k. 39 — do rs. 1 kop $40^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 147.

Czwartek.— Dnia 25 Czerwca (7 Lipca). — Rok 1870.

— **Bluszcz** Nr. 27 wyszedł z druku i zawiera: Warunki moralne uczucia estetycznego (odczyt), przez Dra. Pierson.— Zdeptane kwiaty (poezya), przez Bronisława.— Panna bez posagu (powieść), przez Miss Kavanagh.— Ruch muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego.— Tarłowa góra, powieść, (dokończenie).— Szkice orenburgskiego kraju.— **Dodatek**, obejmujący wzory rozmaitych ubrań damskich wraz z krojami tychże, hafty i różne sposoby czesania włosów.

— **Kurs Zoologji A. Popławskiego**, w języku ruskim, zatwierdzony przez uczony komitet przy Ministerstwie Oświecenia Narodowego, do użytku Gimnazjów i Progimnazjów, wyszedł w powtórnem wydaniu, ozdobiony 115 drzeworytami w tekscie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Królestwa i Cesarstwa. Cena kop. 50.

Skład główny w księgarni **E. Wende i Spółka**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a.

(1—3) — 5522 —

— Opuścił prassę zeszyt 13-sty Światu Muzykalnego i zawiera: **Si vous n'avez rien à me dir**, Romans de M-me la Baronne W. de Rotschild par E. Ketterer op. 202 i **Deux Mazourcas** par V. Kruziński, op. 1. Nakładem Księgarni i Składu Nut **J. Kaufmanna**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442. (1—1) — 5500 —

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Katolickiego** wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pod tytułem:

ALBERT BRANDEBURGSKI

pierwszy Książę pruski katolikiem.

Przyczynek do dziejów krajowych, wedle poszukiwań O. Theiner'a, przez

WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO.

Cena kop. **20** (złp. 1 gr. 10). (12—15) — 4598 —

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interessowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) Września 1870 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich, od godziny 9 z rana do 1 z południa w lokalu lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza, odbywać się będzie. Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 8 (20) Sierpnia 1870 r., wszelkich zaś innych do dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1870 r. oznaczonym został.

Dlatego interessowani, a mianowicie właściciele rzeczonych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu, o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi, na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania, przed 8 (20) Sierpnia 1870 r. co do wyrobów złotych i srebrnych a przed dniem 22 Sierpnia (3 Września) t. r., co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz artykułu 29go zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpiona, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dziennik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major, Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki

(1—3) — 5521 —

„Soapstone Packing" nowy rodzaj pakunku do sztapfbuks używany przy cylindrach machin parowych. Wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi pakunkami, że jest znacznie trwalszy i tańszy.

Libelle (wagi wodne) różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeb osób użytkujących.

Sikawki pożarne rozmaitych systemów i wielkości, na kołach i przenośne.

Pompy centryfugalne, **Wiertarnie** (Bormaszyny) **klozety, młynki** do tarcia farb etc.

Kraft et Kuksz,

ulica Miodowa, Nr 490/1.

(6—0) — 1682 —



Poszukują miejsca:

Paryżanka wykształcona, z Muzyką; **Szwajcarka** posiadająca język niemiecki, do ukończenia kształcenia panienek; **Nauczyciel** Polak, z niemiecką konwersacją. — Wiadomość w Zakładzie Nauczycielskim Załęskiej, Nr 467*a*, dom Lewenberga. (2—3) —5478—



Nieruchomość Nr 2867 i 8, w Warszawie przy ulicy Tamka położona, w d. 30 czerwca (12 lipca) r. b., o god. 10 zrana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w wyd. I., przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Licytacja zacznie się od summy rs. 10,150. Wadjum wynosi rs. 1200. Warunki przejrzeć można u podpisanego. —**Skibiński**, Mecenas, Nr 471**c**, obok Resursy Kupieckiej, w domu Seydla.

(3—3)—4830—





Jest do sprzedania w **Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599AB, **Fortepjan** mahoniowy, mało używany, z fabryki jednej z pierwszej tutejszej, o 7u oktawach, z 4ma Szprejcami, nowszego fasonu, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za Rs. 165; oraz **Fortepjan** prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej, o 7u oktawach, z całym Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, za bardzo przystępną cenę. Także **Pianino** palisandrowe, prawie o 7u oktawach, z dobrej fabryki, z całym Blatem i Szprejcami, mało używane, w najlepszym stanie, za Rs. 135; **Fortepjan** mahoniowy z fabryki Bucholca, o 6u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 35, albo do wynajęcia miesięcznie za Rs. 2; oraz **Fortepjan** mahoniowy o 7u oktawach, mało używany, jest do wynajęcia za Rs. 4 Kop. 50 miesięcznie. (1—3) —5535—





KARETA bardzo mało używana, jakoteż **KASSA ognio-trwała**, roboty zagranicznej, do sprzedania.— Wiadomość bliższą powziąść można pod Nr 2255*a*, w Dystylarni, lub u Stróża.

(1—3) —5543—

Zakład Gimnastyki, Zabaw i Rzemiosł dla dzieci i młodzieży, (ulica Królewska, dom Dubarlego, obok Tivoli), podaje do wiadomości, iż z dniem 15 Lipca rozpoczną się lekcje: 1) **Stolarstwa**, dwa razy w tydzień po dwie godziny. Cena miesięczna rs. 3 —2) **Wycinania** różnych przedmiotów galanteryjnych z drzewa (cięcie laubzegą), wraz ze snycerstwem, jako to: ramek, konsolek, cacek i t. d., dwie godziny w tydzień. Cena miesięczna rs. 2.—3) **Introligatorstwa** i galanternictwa papierowego, 2 godzin tygodniowo. Cena rs. 2.—4) **Modelowanie z gliny**, 2 razy w tydzień. Cena miesięczna rs. 2. Godziny nauki popołudniowe. Wszystkie te rzemiosła z wyjątkinm stolarstwa wykładane będą dla mężczyzn i kobiet osobno. Zakład więc uprasza rodziców i opiekunów młodzieży starszej nad lat 10, oraz osoby dojrzalsze, jako to. studentów uniwersytetu, urzędników i t. d., aby raczyli się wcześnie z zapisami zgłaszać, gdyż ilość mających być przyjętych uczniów jest ograniczona. Bliższe szczegóły powziąść można na miejscu, od 10 do 1 rano i od 3 do 7 po południu każdodziennie. (1—3) — 5469 —

Potrzebny jest na wieś

SEKRETARZ,

lat średnich, bezżenny, obeznany z Rachunkowością gospodarczą i z samym Gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 9 nowy, od 8ej do 10ej rano. Stróż wskaże.
(1—3) —5554—

Ważna Wiadomość

DLA

PP. GOSPODARZY WIEJSKICH.

ZAKŁAD

Optyczno-Mechaniczny

PODPISANEGO

przysposobił w znacznej ilości

Barometra, Manometra, Thermometra do gorzelni, pokoju, za okno, kąpieli i trejbhauzu;
Alkoholometra stu-stopniowe Trallesa ze świadectwem rządowem i **Próbki** do kontrolowania karczem;
Tablice obrachukowe do Trallesów i do zamiany wiader na garnce i odwrotnie;
Próby do piwa, cukru, octu, wina, mleka, potażu, ługu, kwasów, nafty, oleju i t, p.;
Ważki do zboża, dla bydła, gospodarskie;
Miary w laskach, dla koni i drzewa, jak również **Miarki** taśmowe do oznaczenia wagi bydła;
Proszek Kornenburgski (kwizoas) patentowany do leczenia rogatego bydła;
Troakary, Puszczadła, Igły do zawłok, **Sondy;**
Seręgi dla bydła, **Znaczniki** dla owiec, **Lancety, Rynmessery;**
Maszynki do łatwego dojenia krów, do lodów, masła, do robienia gazowych napojów, do czyszczenia i ostrzenia noży;
Filtry, Lodownie przenośne, Krany, do wody sodowej;
Lupy do płótna, zboża i roślin;
Naczynia miedziane petersburgskie do okowity (wiadra $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$, $^1/_{10}$, $^1/_{20}$, $^1/_{40}$);
Czetweryki pojedyńcze i podwójne do ciał sypkich;
Broń palna i sieczna;
Łańcuchy metalowe do pomiaru gruntu po nader nizkich cenach;
oraz wiele innych praktycznych i niezbędnych w gospodarstwie przedmiotów.

J. PIK, Optyk m. Warszawy,
ulica Miodowa, Nr 497a.
(5—6) — 4952 —

OBRAZY

olejne bardzo doskonałych malarzy, i Obrazy olejne drukowane na papierze Bristolskim, jak najdoskonalej skończone; ceny bardzo umiarkowane; sprzedaje w Hotelu Paryzkim **Wiktoryn.**
(2—3) — 5490—

Dla Amatorów Jedwabnictwa, przy ulicy Wolność, w domu pod Nrem 2500, znajdują się rzadkiej piękności **Jedwabniki**, przez prawdziwą amatorkę z wielką starannością hodowane. Ktoby więc z PP. Amatorów życzył sobie zwiedzić i przekonać się o sposobie zajmującym i właściwym zapewne samej tylko amatorce, raczy pofatygować się pod wyżej wskazany adress. Jedna ze zwiedzających Amatorek,
(1—1) —5534— **A. S.**

Od dnia 15 Lipca 1870 r. potrzebne są **Panny** uzdolnione w wyrobach fryzjerskich, jak również takie, które życzyłyby sobie wstąpić do nauki z wynagrodzeniem w miarę zdolności do nowo urządzającego się hurtowego **Składu włosów i wszelkich wyrobów fryzjerskich**

LUDWIKA KOCH,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 737 i 8. Wiadomość tamże.
(1—3) — 5553 —

Kantor Komissowy i Agentur

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER I KOMP.

ulica Elektoralna, Nr 796, w domu Goldstanda, otrzymał w komis od Petersburgskiego kupca

E. S. EGOROWA

PERKALIKI I KARTONY,

które en gros sprzedaje.

Zlecenia z prowincji wypełniają się akuratnie.
(3—3) — 5294 —

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

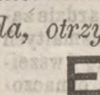
Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

BILETÓW WIZYTOWYCH

TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(10—10) —4449 —



Ktoby miał do zbycia summę hypoteczną od **4** do **5** tysięcy rubli srebrem, zechce się zgłosić bez pośrednictwa faktorów na ulicę Widok pod Nr 14, mieszkania Nr 1, pomiędzy godziną 4 a 7. Tamże jest na zamianę **Dom** z ogródkiem w m. Gubernjalnem Petrokowie, na Dom w m. Warszawie.
(2—3) — 5375 —

Młody Człowiek, z wyższem wykształceniem, niedawno przybyły z zagranicy, mówiący po russku, polsku, francuzku i niemiecku, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce w jakim Obywatelskim domu na wsi. Wiadomość powziąść można w Cukierni P. Wedla, na Miowej ulicy, naprzeciwko Rządu Gubernjalnego.
(1—3) —5548—

Potrzebną jest zaraz porządna

MŁODSZA,

któraby potrafiła szyć.
Wiadomość w Bazarze, ulica Graniczna, Nr 6 mieszkania.
(1—1) —5546—

Potrzebne są do pożyczenia: **Rs. 450** lub **1,050**, na pierwszą hypotekę Domu czyniącego dochodu kilkaset Rs., (kilkanaście tysięcy Złp.) Wiadomość na ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 2 policyjnym, na 1szem piętrze, nad Handlem korzennym.
(1—3) —5550—

Obywatelka w Gub. Wołyńskiej,

życzy sobie ulokować swego syna 15sto-letniego, porządnego prowadzenia, który ukończył 4 klassy, w Zakładzie PP. Puszkarzy, Messerschmitów, w większej Fabryce Ślusarzy, Sklepie pierwszo-rzędnym lub Kantorze. Życzące Osoby bliżej o tem pomówić, raczą swoje adressa przesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod adressem J. R. Nr 1665.
(1—5) —5541—

Młody Człowiek,

Niemiec, posiadający język ruski i opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w jakiej fabryce za **Komisanta** lub też za **Buchhaltera** w jakiemkolwiek przedsiębierstwie. Uprasza się o składanie adressów pod literami **N. N.**, w ekspedycji niniejszego pisma.
(3—3) — 5462

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do Zakładu Galanteryjno-Lakierniczego **Ludwika Rühl**. Ulica Leszno, Nr 716.
(2—3) —5538—

Skład Sukna i Kortów

pod firmą:

KLES I SZULC

ulica Miodowa, Nr 497c, dom Wgo Bujno, urządził przy tejże ulicy w domu W-go Grabowskiego, Nr 495

WYPRZEDAŻ KORTÓW

wysortowanych **różnego rodzaju** tak letnich jako i zimowych, po cenie niżej kosztu własnego.
(5—12) — 5124 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Glinki ognio-trwałej najlepszego gatunku, nadszedł znaczny transport. Glinka ta służy do **fabryk szkła**, do **hut cynkowych** na **Mufle**, do **hut żelaznych**, do wyrobu **cegły ognio-trwałej**, do **obmurowania kotłów parowych**, do **polewania kafli** i t. p. Może być również użytą w miejsce **blejwassu**, jak to zagranicą ma miejsce. Do wszystkich tych zalet już wypróbowanych łączy przystępną cenę, bo blizko o połowę jest tańszą od Angielskiej. Nabyć jej można w większych lub mniejszych partjach, u **Ludwika Liebert**, w Składzie Drożdży Prassowanych, przy ulicy róg Miodowej i Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 497, na 1-m piętrze.
(7—8) —4237—

Im Familien-Pensionat in Leipzig,

finden junge Mädchen, welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht geniessen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig** Dörrie Instrasse b.
(16—0) —9894—(12,907)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.
(42—48) —6,028—(10,230)

Świeżo otrzymana **Amerykańska Pszenica i Mączka**, na nieomylne wytępienie Szczórów, Myszy i Karaluchów. Środek ten jest tak znakomity i pewny wytępienia tego robactwa, że dotychczasowe wszystkie środki stały się bezowocne, dla tego też Pszenica jest tak doskonale przyrządzona, iż ją z wielką chciwością zreć będą i od takowej padają jak muchy. Rozpowszechnienie tego środka tyle okazuje skutku, że najbardziej zagnieżdżone miejsca oczyszczone być mogą. Dostać można w Składach Towarów Żelaznych **W. Gejer**, wprost Kopernika, na Nowym-Świecie, i u **Braci Genell**, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 nowym.
(3—3) —5438—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu.
(4—4) —4805—

Są do sprzedania

Skrzypce Włoskie,

z Fabryki Amaty-Stroduarego, za cenę przystępną.
Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 13 domu, mieszkania Nr 12.
(1—3) —5545—

Korzystny interes.
Z powodu zwinięcia Zakładu Wódek są do sprzedania Utensylja, jako to: Beczki z Kranami, Tace miedziane, Miary, Rygały, Bufety i inne Rzeczy; **wszystko nowe**. Bliższa wiadomość pod Nr 2745B (nowy 6), przy ulicy Browarnej, u Właściciela domu.
(1—3) —5547—

Mleka prosto od krów

dostać można trzy razy dziennie; rano o godzinie 7ej, w południe o godzinie 2ej, i wieczór o godzinie 8ej; na Nowolipiu, w domu W. Glaezer, Nr 2468, nowy 15, obok Kaplicy Ewangelickiej.
(1—3) —5549—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.